

## **UZASADNIENIE**

### ***Skargi apelacyjne obwinionego P. S. i jego obrońcy nie zasługują na uwzględnienie.***

Tytułem wstępu, zważywszy na kierunek, zakres i podniesionych zarzutów w apelacjach wywiedzionych przez obrońcę obwinionego i osobiście przez P. S. podkreślić należy, iż twierdzenia skarżących sprowadzające się do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych oraz koncentrujące się na zakwestionowaniu przeprowadzonej oceny zebranych dowodów (wskazujące na jej rzekomą wadliwość spowodowaną dowolnością wyprowadzonych wniosków), nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słusność rozumowania Sądu I instancji. Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i syntetyczny dokonał wartościowania zarówno osobowych, jak i nieosobowych źródeł dowodowych zebranych na gruncie analizowanej sprawy, a następnie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie. Dokonane zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej ich analizy. Apelujący w żadnej mierze nie zdołali skutecznie wykazać, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było nietrafne, bądź nieracjonalne, gdyż zarzuty przedstawione w apelacjach, po ich gruntownej analizie i zestawieniu z materiałem dowodowym, opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej i wybitnie selektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu meriti o możliwości przypisania obwinionemu P. S. zrealizowania znamion czynu określonego w art. 66 § 1 pkt 1 k.w., pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażone w treści art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu Rejonowego stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, a nade wszystko zostały rzeczowo – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w ustnych motywach zaskarżonego wyroku wyartykułowanych bezpośrednio po jego ogłoszeniu. Tym samym, Sąd I instancji prawidłowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, zaś przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie rozważył zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.), a w uzasadnieniu przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swojego stanowiska, dokonując jednocześnie prawidłowej subsumpcji prawnokarnej czynu inkryminowanego obwinionemu.

Przechodząc do szczegółów zważyć należy, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i mających oparcie w przeprowadzonych dowodach, ustaleń faktycznych co do przebiegu i przyczyn zaistniałego zdarzenia związanego z wywołaniem niepotrzebnej czynności organu ochrony zdrowia oraz wprowadzenia w błąd Zespołu Pogotowia (...), a także prawidłowej oceny zachowania wszystkich uczestników wydarzeń mających miejsce z udziałem obwinionego P. S. w dniu 25 września 2019 roku w P. na terenie Komendy Miejskiej Policji w trakcie konwoju etapowego. Przede wszystkim, Sąd meriti słusznie uznał za wiarygodne zeznania świadków W. K. – ratownika medycznego i A. K. – policjanta Sekcji III Wydziału Konwojowego KWP w Ł., którzy wykonywali w dniu zdarzenia obowiązki służbowe i nie mieli żadnych powodów, by bezpodstawnie zeznawać na niekorzyść obwinionego. Świadek W. K. – ratownik medyczny z Zespołu Pogotowia (...) w P. (pełniący w dniu 25 września 2019 roku dyżur wraz z J. Ż.), który w dniu zdarzenia będącego przedmiotem osądu, podejmował czynności medyczne między innymi wobec obwinionego, konsekwentnie zeznawał, że u obwinionego nie potwierdziły się żadne objawy, które uzasadniałyby zasadność wezwania karetki pogotowia. Bowiem badanie wymienionego, nie wykazało, aby co do niego zaistniała sytuacja zagrażająca jego zdrowiu, a nawet życiu. Jak wynika z przekonujących relacji świadka złożonych na etapie postępowania sądowego, obwiniony nie był zadowolony z konwojowania i uskarżał się na dolegliwości, które miały rzekomo związek z wcześniej doznanymi przez niego urazami (vide k. 173). Z zeznań świadka jednoznacznie zatem wynikało, że obwiniony nie znajdował się w sytuacji, w której niezbędne było wezwanie do niego karetki pogotowia. Jednocześnie depozycje świadka A. K. – funkcjonariusza policji pełniącego służbę w (...) – również potwierdzają fakt, iż w sprawie nie wystąpiły żadne, rzeczywiste okoliczności, które uzasadniałyby zaangażowanie pogotowia ratunkowego. Według świadka, obwiniony po tym jak wysiadł z więźniarki po przyjeździe na teren sektora zewnętrznego (...) nie wyglądał na osobę, której cokolwiek, by dolegało. Zachowywał się natomiast tak, jakby chciał zwrócić na siebie

uwagę i zrobić zamieszanie w okół swojej osoby. Poza tym, na co wiarygodnie wskazywał wyżej wymieniony świadek, obwiniony był wulgarny i arogancki, gdyż wypowiadał obraźliwe słowa pod adresem obecnych tam funkcjonariuszy policji, a następnie zakomunikował, że: „zaraz tu będzie karetka” i zasymulował, że się przewraca. Powyższe zaś zachowanie obwinionego potwierdza jednoznacznie nagranie z monitoringu. Bowiem, po dokładnym przesłedzeniu zarejestrowanego nagrania z monitoringu wnioskować można, że upadek ten wskazywał na to, że było to celowe i pozorowane działanie. W świetle powyższych dowodów, zachowanie P. S. jednoznacznie wskazywało, że jego celem było złośliwe wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy policji, co do konieczności wezwania karetki pogotowia. Tym bardziej, jeśli zważyć na okoliczność, iż po opuszczeniu więźniarki obwiniony zachowywał się ordynarny, kierując obraźliwe wyrażenia w kierunku funkcjonariuszy policji, oraz zapowiadając, że zaraz przyjedzie karetka (po czym faktycznie zaczął się przewracać). Mając to na uwadze należy uznać, że obwinionym w tej sytuacji przede wszystkim kierowała złość nie zaś chęć uzyskania faktycznej pomocy ze strony funkcjonariuszy. Nie bez znaczenia w tym aspekcie pozostaje opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego lekarza z zakresu psychiatrii M. M., z której wynika, że P. S. jest skłonny do pozorowania różnych objawów w celach manipulacyjnych (vide k. 127). Wynika to stąd, jak podniósł biegły, iż obwiniony wykazuje cechy zaburzonej osobowości – mieszane dysocjalnej i chwiejnej emocjonalnie. Zaburzenia te powodują, że wymieniony jest skoncentrowany na sobie, egotystyczny, pozbawiony empatii dla otoczenia, nastawiony na realizację swoich zachcianek. Nie umie hamować negatywnych emocji, nie radzi sobie w sytuacjach konfliktowych. Co więcej, obwiniony jest całkowicie bezkrytyczny wobec swojego postępowania i w takich sytuacjach obwinia przede wszystkim innych, nie analizując własnego zachowania. Zważyć również należy, że karta medycznych czynności ratunkowych, wskazuje, że stan zdrowia obwinionego w dniu inkryminowanego wydarzenia nie uzasadniał wezwania do niego karetki pogotowia. Jak wynika z zapisu wywiadu przeprowadzonego przez ratownika medycznego, obwiniony podawał objawy, które były ze sobą sprzeczne i nie miały odzwierciedlenia w wykonywanych na miejscu badaniach. Poza tym, obwiniony odmawiał leczenia objawowego, był wulgarny, roszczeniowy i opryskliwy. Nie wyrażał zgody na proponowane czynności medyczne. Tym niemniej siedząc w karetce zakładał, że może źle się poczuć podczas dalszego konwojowania, co ewidentnie wskazywało na symulowanie przez niego objawów.

W konsekwencji powyższego nie było powodów, by nie zgodzić się z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy, a te niezbitnie wskazywały na sprawstwo i winę obwinionego w zakresie przypisanego mu wykroczenia stypizowanego w art. 66 § 1 pkt 1 k.w. Odpowiedzialności za czyn określony w tym przepisie odpowiada, każdy kogo celem działania jest wywołanie niepotrzebnych czynności ze strony instytucji użyteczności publicznej albo innego organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Zachowanie się sprawcy polega na świadomym wprowadzaniu w błąd instytucji lub organu wskazanych w dyspozycji przepisu przez przykładowo podany tam fałszywy alarm czy nieprawdziwą informację, ale również w każdy inny sposób. Nie ulega wątpliwości, iż obwiniony P. S. w dniu 25 września 2019 roku fałszywą informacją o stanie swojego zdrowia wprowadził w błąd koordynatora policji w (...), czym wywołał niepotrzebną czynności ratowników zespołu karetki pogotowia, albowiem wbrew temu co twierdził nie potrzebował żadnej pomocy. Nie ujawniły się okoliczności wyłączające winę obwinionego w rozumieniu kodeksu wykroczeń. Wszak z pisemnej opinii biegłego lekarza psychiatry jednoznacznie wynika, że obwiniony w czasie objętym zarzutem miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu opinia ta jest jasna, pełna, kompletna i nie zawiera sprzeczności, a także spełnia wszystkie wymogi, o jakich mowa w treści art. 201 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.w. Nadto pochodzi od osoby fachowej i bezstronnej, niezainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz którejkolwiek ze stron procesu. A zatem, obwiniony jest osobą dorosłą i mógł zachować się zgodnie z normami prawnymi. Nie zaistniały także w przedmiotowej sprawie żadne szczególnie okoliczności, które wyłączałyby bezprawność czynu obwinionego.

W aspekcie powyższego, nie było potrzeby sięgania po dodatkowy dowód z przesłuchania osób współkonwojowanych (które przecież nie posiadają wykształcenia medycznego) z obwinionym w dniu zdarzenia będącego przedmiotem osądu na okoliczność tego, że obwiniony poczuł się źle podczas transportu do jednostki penitencjarnej. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy był bowiem wystarczający dla poczynienia ustaleń w powyższym zakresie. Chodzi przede wszystkim o zeznania ratownika medycznego W. K. oraz funkcjonariusza policji pełniącego służbę w (...) A. K., a także treść karty medycznej czynności ratunkowych (vide k. 88). Analiza wskazanego dokumentu

w zestawieniu z depozycjami wskazanych świadków w sposób jednoznaczny obala wersję wydarzeń prezentowaną przez obwinionego (badania nie wykazały – poza werbalizowanymi przez obwinionego subiektywnymi odczuciami – żadnych nieprawidłowości zagrażających jego życiu bądź zdrowiu). Dowody te w sposób pełny, pozbawiony jakichkolwiek wątpliwości, pozwoliły na ustalenie, w jakim stanie zdrowia był obwiniony P. S., kiedy podjęta wobec niego została interwencja Zespołu (...). Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do wnioskowanego przez skarżącego – obrońcę obwinionego – dowodu z uzupełniającej ustnej opinii psychiatrycznej dotyczącej stanu zdrowia obwinionego P. S.. Bowiem w świetle treści pisemnej opinii sądowo – psychiatrycznej biegłego M. M. nieprawidłowości w funkcjonowaniu obwinionego wynikają wyłącznie z uformowania jego osobowości i nie mają podłoża organicznego, zaś czynniki osobowościowe powodują u niego chwiejność i niestabilność emocjonalną, ale w niczym nie redukuje to jego poczytalności. A zatem, nie było potrzeby uzyskania uzupełniającej opinii w tym zakresie, gdyż wszystkie okoliczności dotyczące stanu psychicznego obwinionego zostały w sposób jasny i klarowny wyjaśnione w opinii pisemnej biegłego psychiatry. Nie było także potrzeby sięgania po dowód z nagrania dotyczącego wezwania karetki pogotowia oraz przesłuchania dowódcy konwoju, gdyż dowody nie mają dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowego znaczenia, a zatem nieprzeprowadzenie ich nie groziłoby wadliwym wyrokiem co do odpowiedzialności karnej obwinionego.

Odnosząc się natomiast do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej w stosunku do obwinionego kary aresztu stwierdzić również należy, że jest on chybiony. Zdaniem sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy prawidłowo wyważył okoliczności przedmiotowe i podmiotowe rzutujące na wymiar kary zasadniczej orzeczonej wobec obwinionego P. S.. W tym kontekście, pamiętać trzeba, że z racji na ocenny charakter zasad wymiaru kary, niewspółmierność kary musi być natury zasadniczej, tzn. w stopniu niedającym się zaakceptować. W orzecznictwie podkreśla się ugruntowany pogląd, iż „rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.05.2017 r., sygn. II KK 156/17, opubl. Legalis nr 1604497). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, Lex 20053). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zarzut niewspółmierności nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1974 r., V KRN 78/74, Lex 18899). Podkreślić również należy, iż orzekanie o karze ma charakter indywidualny i jest procesem do pewnego stopnia subiektywnym, obejmującym dokonanie wyboru oraz zastosowanie odpowiedniej represji karnej właściwej dla konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy. Z tych powodów zasady i dyrektywy orzekania w przedmiocie kary zawarte w art. 33 k.w. oraz art. 35 k.w. pozostawiają organowi orzekającemu pewien zakres swobody w procesie jej wymierzania. Sąd Okręgowy nie dopatrył się, by reakcja prawno-karna na zachowania przypisane P. S. była nadmiernie surowa. A zatem, wymierzając obwinionemu karę należało wziąć pod uwagę okoliczności takie jak dotychczasowy tryb życia obwinionego (naznaczony wielokrotnymi konfliktami z prawem i uprzednią karalnością), oraz fakt, że w istocie pośrednio zachowanie obwinionego niosło ze sobą zagrożenie dla życia i zdrowia innych osób, które na skutek intencyjnego i karygodnego zachowania obwinionego nie mogłyby ewentualnie w tym czasie skorzystać z pomocy karetki Pogotowia (...) (karetka, która została wysłana do obwinionego, mogła być w tym momencie bardziej potrzebna w innym miejscu). Obwiniony dopuścił się wykroczenia, które mogło mieć bardzo negatywne skutki dla systemu ratownictwa medycznego. Tym samym, wymierzona obwinionemu kara aresztu w wymiarze 15 dni, na pewno nie jest rażąco surowa. Swoim zachowaniem obwiniony zakłócił normalne działanie pogotowia ratunkowego, wywołał szkodę polegającą m.in. na kosztach zbędnej czynności i mógł w ten sposób utrudnić wykonanie czynności, które były w tym czasie rzeczywiście potrzebne. Wezwanie karetki ratownictwa medycznego powinno mieć miejsce w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia. Pomimo deklarowanej aktualnie skruchy – w ocenie sądu odwoławczego nie jest ona szczera (w ocenie sądu odwoławczego motywowana jest wyłącznie

chęcią umniejszenia swej odpowiedzialności i uzyskaniem kary o charakterze wolnościowym) – obwiniony nie ma świadomości naganności swojego zachowania. Powyższe zaś musiało spotkać się ze zdecydowaną reakcją ze strony Sądu. Tylko surowe kary za tego typu czyny są w stanie wzbudzić refleksje zarówno w samym obwinionym, jak i w społeczeństwie. Zatem, powyższa kara będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu oraz stopnia jego zawinienia, a także wzmoże w nim przekonanie o konieczności przestrzegania w przyszłości porządku prawnego. Tym samym, w ocenie Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do zastosowania art. 39 § 1 k.w.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. § 4 ust. 1 i 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 18) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 619,92 złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu P. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Mając na względzie sytuację osobistą (obwiniony przebywa w izolacji penitencjarnej od dnia 16 stycznia 2018 roku, a ostateczny koniec kary określono na 24 lipca 2021 roku – vide k. 217-236), rodzinną (posiada dwoje małoletnich dzieci - vide k. 105) i możliwości finansowe obwinionego P. S. (aktualnie brak dochodów – na dzień 08 czerwca 2020 roku nie był zatrudniony odpłatnie i nie posiadał środków na koncie depozytowym, jedynie na mikrorachunku (...) zgromadził środki na przejazd do miejsca zamieszkania i na utrzymanie w kwocie 440,07 złotych, a nadto, toczą się wobec niego postępowania egzekucyjne – vide k. 100), Sąd Okręgowy – stosownie do treści art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w. i art. 17 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) - zwolnił go od obowiązku wnoszenia opłaty za drugą instancję oraz od obowiązku zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa.